

AGNIESZKA KLIMSKA^{1*}
MAŁGORZATA KANIEWSKA²

Eksplozja demograficzna – zagrożenia i dylematy etyczno-prawne

Summary

The demographic explosion – risks as well as ethical and legal dilemmas

The article considers risks as well as ethical and legal dilemmas arising from the human population explosion. It presents the causes of this occurrence, its course and forecasts as to the further growth of the global population. Furthermore, it contains an analysis of birth control methods and shows a link between arguments of selected stances and *inter alia* economics and ecology.

The human population explosion has been recognised by the authors as one of the major causes of the deepening crisis in the natural environmental balance.

Słowa kluczowe: eksplozja ludnościowa, regulacja urodzeń, maltuzjanizm, neomaltuzjanizm, antimaltuzjanizm.

Key words: human population explosion, birth control, Malthusianism, Neo-Malthusianism, anti- Malthusianism.

¹ Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytut Ekologii i Bioetyki, ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa, e-mail: a.klimska@uksw.edu.pl

² Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie.

1. Wstęp

Eksplozję demograficzną można uznać za problem ogólnoswiatowy wymagający systemowych rozwiązań. Realizowana polityka międzynarodowa nie przynosi zakładanych efektów. Jedną z przyczyn wydaje się być niewystarczające zrozumienie złożoności kwestii przeludnienia. Celem artykułu jest ukazanie zagrożeń i dylematów etycznych i prawnych wynikających z eksplozji demograficznej.

Rozważania nad tym zagadnieniem należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia „demografia”. Słowo demografia wywodzi się z języka greckiego i oznacza opis ludności. Po raz pierwszy powyższe pojęcie zostało użyte przez A. Guillarda w 1855 roku. Trudno jest jednak ustalić początki demografii jako oddzielnej dyscypliny. Przykład pierwszej systematycznej analizy demograficznej stanowi praca J. Graunta *Natural and Political Observations (...) upon the Bills of Morality* z 1662 roku. I to właśnie J. Graunt uważany jest za „ojca demografii” (Okólski, Fihel 2012: 12). Demografia to dyscyplina z dziedziny nauk społecznych, która podejmuje badania zjawisk ludnościowych. Badania takie umożliwiają wykrycie prawidłowości, którym podlega dana populacja. To właśnie populacja, czyli suma wszystkich mieszkańców danego terytorium stanowi podstawowy przedmiot demografii. Istnieje wiele różnic pomiędzy definicjami demografii, które wynikają z odmiennych zakresów uwzględniania zjawisk ludnościowych. Jednak jak zauważają M. Okólski i A. Fihel w *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie* możemy odnaleźć w nich wspólny trzon. „Stanowią go: stan i zmiany w liczbie ludności (świata, państwa, regionu lub jakiegokolwiek jednostki administracyjnego czy geograficznego podziału terytorium), struktura ludnościowa według płci, wieku i niektórych cech społecznych (np. stanu cywilnego), ruch naturalny (małżeństwa, rozwody, urodzenia i zgony) oraz ruch wędrowniczy (emigracja, imigracja, migracje wahadłowe)” (Okólski, Fihel 2012: 10).

2. Zmiany demograficzne w historii rozwoju ludzkości

Informacji na temat procesów demograficznych dostarczają powszechne spisy ludności, badania monograficzne, bieżąca ewidencja i sprawozdawczość oraz materiały wtórne. Spisy ludności oraz mieszkań przeprowadzane są, zgodnie z zaleceniami Organizacji Narodów Zjednoczonych, co 10 lat. Źródła danych na temat liczby ludności stanowią również mikrospisy. Są to badania ludności i mieszkań metodą reprezentacyjną, prowadzone w okresach międzyspisowych. Dodatkowych informacji dostarcza także bieżący rejestr urodzeń, zgonów, zmian stanu cywilnego oraz miejsca zamieszkania (Balicki et al. 2003: 25). Demografowie mieli i mają jednak trudności w określeniu liczby ludności na przestrzeni wieków. Według danych zawartych w *Encyclopedia of Population* (Tab. 1.) 400 lat p. n. e. liczba ludności na świecie sięgała 152 mln. W czasach Chrystusa wielkość populacji wynosiła ok. 250 mln. Od roku 500 do 1500 liczba ta wzrosła z 205 mln do 458 mln. Znaczący wzrost liczby ludności notowany jest w XX wieku. Od 1900 roku do 2000 roku liczba ludności świata zwiększyła się czterokrotnie.

Należy jednak podkreślić, że największe zmiany zaszły zaledwie w ciągu kilkudziesięciu lat po zakończeniu II wojny światowej. „W latach 1950-2000 zaludnienie Ziemi wzrosło z 2 mld 532 mln do 6 mld 55 mln, czyli o ponad 3,5 mld (o 240%). W ciągu tego półwiecza przyrost ludności był o wiele większy niż jej stan w 1950 r., większy zatem niż populacja świata zakumulowana do tego czasu w całej historii człowieka” (Okólski, Fihel 2012: 148). To właśnie taki gwałtowny, bezprecedensowy wzrost liczby ludności nosi nazwę eksplozji ludnościowej (demograficznej) bądź bomby demograficznej.³ (Okólski 2005: 159).

³ Eksplozja ludnościowa (*population explosion*) w ścisłym znaczeniu rozumiana jest jako jedna z faz przejścia demograficznego, proces intensyfikowania się przyrostu naturalnego ludności. Charakterystyczny dla tej fazy jest zarówno systematyczny wzrost liczby ludności, jak i nasilanie się tego wzrostu. Wynika to z tempa redukcji umieralności przy jednoczesnej rozrodczości pozostającej na zdecydowanie wyższym i względnie stałym poziomie lub jej niewielkiej regresji. Potocznie termin „eksplozja ludnościowa” używany jest na określenie szczególnie intensywnego

Tab. 1. Liczba ludności na świecie w latach 400 p. n. e. – 2000 (mln). Źródło: P. Demeny, G. McNicoll, *Encyclopedia of Population*, Thomson Gale, 2003, s. 980.

| Region | 400 | 0 | 500 | 1000 | 1300 | 1400 | 1500 | 1700 | 1800 | 1900 | 2000 |
|------------------------|-------|-----|-----|------|------|------|------|------|------|------|------|
| | p.n.e | | | | | | | | | | |
| Chiny | 19 | 70 | 32 | 56 | 83 | 70 | 84 | 150 | 330 | 415 | 1273 |
| Indie | 30 | 46 | 33 | 40 | 100 | 74 | 95 | 175 | 190 | 290 | 1320 |
| Azja Płd. – Zach. | 42 | 47 | 45 | 33 | 21 | 19 | 23 | 30 | 28 | 38 | 259 |
| Japonia | 0.1 | 0.3 | 2 | 7 | 7 | 8 | 8 | 28 | 30 | 44 | 126 |
| Pozostała część Azji | 3 | 5 | 8 | 19 | 29 | 29 | 33 | 53 | 68 | 115 | 653 |
| Europa | 32 | 43 | 41 | 43 | 86 | 65 | 84 | 125 | 195 | 422 | 782 |
| Afryka Pn. | 10 | 13 | 12 | 10 | 9 | 8 | 8 | 9 | 9 | 23 | 143 |
| Pozostała część Afryki | 7 | 12 | 20 | 30 | 60 | 60 | 78 | 97 | 92 | 95 | 657 |
| Ameryka Pn. | 1 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 3 | 2 | 5 | 90 | 307 |
| Ameryka Łacińska | 7 | 10 | 13 | 16 | 29 | 36 | 39 | 10 | 19 | 75 | 512 |
| Oceania | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | 2 | 3 | 3 | 2 | 6 | 30 |
| Populacja światowa | 152 | 250 | 205 | 257 | 429 | 374 | 458 | 682 | 968 | 1613 | 6062 |

Zdaniem E. Rosseta nasza wiedza na temat eksplozji demograficznej jest nadal niepełna. Możemy wprawdzie określić, kiedy ten proces się rozpoczął oraz teren, na którym się rozgrywa, nie jesteśmy jednak w stanie przewidzieć konsekwencji, jakie mogą wyniknąć dla państw oraz całej ludzkości. Rosset genezy eksplozji demograficznej upatruje w wydarzeniach II wojny światowej i tzw. „ewenemencie cejlońskim”. Pod koniec II wojny światowej wojska amerykańskie na wyspie Cejlon zastosowały nowoczesne środki prewencyjne, w tym DDT⁴, w celu ochrony żołnierzy przed chorobami tropikalnymi m.in. takimi jak malaria. Rezultatem takiego działania był znaczący spadek wysokiej stopy umieralności. Inne państwa, w których choroby zakaźne pochłaniały wiele ofiar, również zastosowały na swoim terenie nowoczesne środki owadobójcze i odnotowały radykalny spadek umieralności. Rosset podkreśla, że w państwach tych zanotowano spadek liczby zgonów, ale jednocześnie utrzymała się bardzo wysoka liczba urodzeń. „W ten sposób kraje te stały się widownią poważnego i coraz bardziej zyskującego na sile przyrostu naturalnego. Tak w świetle klasycznej teorii powstała eksplozja demograficzna” (Rosset 1978: 18).

Zdaniem demografów ONZ w krajach rozwiniętych spadek umieralności należy powiązać z takimi wydarzeniami jak: postęp medycyny, wzrost higieny, podniesienie poziomu wykształcenia ludności, poprawa warunków bytowych. Natomiast w krajach mniej rozwiniętych z zastosowaniem nowych odkryć, także medycznych, bez poprawy warunków bytowych (Rosset 1978: 17-18). Powyższe czynniki w kluczowy sposób wpływają na wzrost liczby ludności na świecie. Według prognoz raportu ONZ „*World Population Prospect*” z 2010 roku szacuje się, że w 2050 roku będzie 9,3 mld ludzi, a w 2100 – 10,1 mld (Tab.2.). Oznacza to, że co roku światowa populacja będzie zwiększała się o 35 mln (United Nations 2011: 18). Dane zawarte w dokumencie uzmysławiają skalę eksplozji demograficznej, jaka czeka ludzkość w najbliższych dziesięcioleciach. Do 2021 roku populacja

przyrostu ludności państw mniej rozwiniętych – „Trzeciego Świata” – będącego efektem nieumiarkowanej rozrodczości oraz spadku umieralności.

⁴ DDT – dichlorodifenylotrchloroetan.

Tab. 2. Prognoza liczby ludności na świecie wg różnych wariantów [mln]. Źródło: United Nations, *World Population Prospects, The 2010 Revision t. 1.*, New York 2011, s. 24.

| | Populacja w 2011 r. | | | Populacja w 2050 r. | | | Populacja w 2100 r. | | |
|-------------------------------|---------------------|--------|--------|---------------------|--------|--------|---------------------|--------|--------|
| | niski | średni | wysoki | niski | średni | wysoki | niski | średni | wysoki |
| Świat | 6 974 | 8 112 | 10 614 | 10 943 | 15 805 | 26 844 | 6 177 | 10 125 | 15 805 |
| MDR | 1 240 | 1 158 | 1 478 | 1 252 | 2 037 | 1 090 | 830 | 1 335 | 2 037 |
| LDR | 5 734 | 6 955 | 9 136 | 9 691 | 13 768 | 25 754 | 5 347 | 8 790 | 13 768 |
| Najmniej DC | 851 | 1 517 | 1 952 | 2 434 | 3 954 | 12 430 | 1 772 | 2 691 | 3 954 |
| Inne LDC | 4 883 | 5 437 | 7 184 | 7 257 | 9 813 | 13 325 | 3 576 | 6 100 | 9 813 |
| Afryka | 1 046 | 1 932 | 2 470 | 2 997 | 5 198 | 14 959 | 2 378 | 3 574 | 5 198 |
| Azja | 4 207 | 4 458 | 5 898 | 5 908 | 7 522 | 9 530 | 2 624 | 4 596 | 7 522 |
| Europa | 739 | 632 | 814 | 672 | 1 056 | 482 | 405 | 675 | 1 056 |
| Ameryka Łacińska i Karaiby | 597 | 646 | 869 | 863 | 1 154 | 1 252 | 385 | 688 | 1 154 |
| Ameryka Pn. | 348 | 396 | 501 | 444 | 777 | 512 | 342 | 526 | 777 |
| Oceania | 37 | 49 | 62 | 60 | 98 | 110 | 42 | 66 | 98 |

Objaśnienia tabeli:

MDR (ang. *more developed regions*) – bardziej rozwinięte regiony

LDR (ang. *less developed regions*) – mniej rozwinięte regiony

LDC (ang. *least developed countries*) – najmniej rozwinięte kraje

DC (ang. *developed countries*) – rozwinięte kraje

Indii będzie prawdopodobnie większa niż Chin. Ludność tych dwóch państw będzie stanowiła ponad 35% ludności świata. W 2050 roku pięć najsłabiej rozwiniętych państw – Bangladesz, Demokratyczna Republika Konga, Etiopia, Zjednoczona Republika Tanzanii oraz Uganda będzie także w grupie dwudziestu najbardziej zaludnionych państw na świecie. W roku 2100 wśród dwudziestu najbardziej zaludnionych krajów na świecie już dziewięć będzie najmniej rozwiniętych: Zjednoczona Republika Tanzanii, Demokratyczna Republika Konga, Uganda, Bangladesz, Etiopia, Zambia, Niger, Malawi i Sudan (United Nations 2011: 25).

Przez dłuższy okres bytowania na Ziemi gatunku *Homo sapiens* liczba ludności wzrastała bardzo wolno. Populacja zmniejszała się na skutek wojen, licznych chorób takich jak m.in. dżuma w czternastowiecznej Europie. Obecnie jednak prognozy wskazują na niespotykany do tej pory wzrost liczby ludności, szczególnie w państwach najsłabiej rozwiniętych.

3. Sposoby ograniczania wzrostu demograficznego

Środkiem minimalizującym rozrodczość jest regulacja urodzeń (ang. *birth control*), której wynikiem jest spadek społecznej normy rozrodczości, a co więcej obniżenie się zakładanej przez potencjalnych rodziców liczby potomstwa. W XX wieku w państwach wysoko rozwiniętych regulacja urodzeń stała się praktycznie powszechna, wpływając zasadniczo na spadek umieralności w wyniku rozwoju społecznego, m.in. wzrostu poziomu wykształcenia, wiedzy i świadomości zagrożeń. W tym czasie w państwach słabo rozwiniętych uwidoczniło się zjawisko określane jako „eksplozja ludnościowa”, które stało się bodźcem do formułowania programów i strategii zbiorowej regulacji urodzeń (Okólski 2005: 73). W opinii M. Okólskiego „w latach 70. XX w. międzynarodowy klimat polityczny sprzyjał nawet formułowaniu alternatywy: rozwój społeczny przy powszechnej regulacji urodzeń albo pogłębiające się zacofanie wobec braku regulacji urodzeń” (Okólski 2005: 74). Część dotacji międzynarodowej była

wówczas wydatkowana na rozwój programów wspierających metody zapobiegania ciąży.

Współcześnie najbardziej powszechnym sposobem zapobiegania poczęciom są środki antykoncepcyjne. Stosuje się ponadto inne metody, jak np. abstynencję seksualną, stosunek przerywany, sterylizację czy tzw. naturalne metody planowania rodziny. Najskuteczniejszą możliwością zapobiegania poczęciom jest abstynencja seksualna. Program regulacji poczęć oparty o koncepcję powstrzymywania się od seksu uzyskał znaczny rozgłos w Stanach Zjednoczonych w latach 90. XX wieku. Zaproponowany w tym czasie *The Abstinence Education Program*, kontynuowany również na początku XXI wieku, kierowany był przede wszystkim do młodzieży. Jego propagatorzy mieli na celu przekonywanie, że wstrzemięźliwość seksualna aż do momentu ślubu jest najwłaściwszym wyborem⁵ (Web-01). Abstynencja jako jedna z metod kontroli urodzeń jest popularyzowana obecnie m. in. przez National Coalition to Support Sexuality Education (Web-02).

Założeń tej metody regulacji poczęć można się doszukać w teorii ludności T. R. Malthusa, który uważał, że należy dążyć do ograniczenia liczby ludności z uwagi na nieuniknioną dysproporcję między przyrostem ludności a produkcją żywności. Jego zdaniem „wszelkie prawo konieczności, które hamuje nadmierny wzrost ludności ponad ilość środków żywności, który dany kraj może wyprodukować lub nabyć, jest prawem tak bezsprzecznym, tak widocznym i oczywistym dla naszego rozumu i tak zupełnie potwierdzonym przez nasze doświadczenie, że nie możemy wątpić ani na chwilę w jego istnienie” (Malthus 2003: 101). Niewspółmierność pomiędzy przyrostem ludności a wytwarzaniem żywności niwelują tzw. „ograniczenia pozytywne” (ang. *positive checks*), np. wojny, głód, nagłe epidemie, czyli zjawiska, które nasilają zgony. Malthus proponował, aby rozrodczość

⁵ Skuteczność tej metody zapobiegania poczęciom została zakwestionowana w raporcie *Journal of Adolescent Health* z 2005 roku, którego autorzy wykazali, że te same osoby, które deklarowały wstrzemięźliwość seksualną dopuszczały się innego rodzaju ryzykownej aktywności seksualnej.

kontrolować poprzez stosowanie „ograniczeń prewencyjnych” (ang. *preventive checks*), takich jak: wstrzeźliwość moralna, odkładanie w czasie decyzji o ślubie i zakładaniu rodziny, abstynencja seksualna małżeństw (Bartkowiak 2001: 31). Jego teorię propagują maltuzjaniści i neomaltuzjaniści. Przedstawiciele obu nurtów ryzyko destabilizacji społeczeństwa upatrują we wzroście ludności. W odpowiedzi na to zagrożenie, maltuzjaniści proponują „wstrzeźliwość moralną”, podczas gdy neomaltuzjaniści kontrolę urodzeń. Oba nurty były przedmiotem krytyk, jednak ten drugi, uwzględniający postęp techniczny, wydajność pracy oraz stan wiedzy był rozwijany w XX w. m.in. przez K. Wicksella, W. Thompsona, F. Notesteina, L. Browna oraz P. i A. Ehrlich. Argumentom neomaltuzjańskim przeciwstawiają się antymaltuzjanie, którzy rosnącą populację traktują zarówno jako oznakę, jak i przyczynę dobrobytu. Pogląd ten został zapoczątkowany w XVIII wieku przez szkockiego filozofa A. Smitha. Później to stanowisko było popierane przez ekonomistów takich jak J. Simon i E. Boserup. Wyżej wymienieni badacze uważali, że wzrost populacji skutkowałam innowacjami w rolnictwie i należy twierdzić, że umiejętności ludzkie będą w stanie zaspokoić przyszłe potrzeby większej liczby ludności, tak jak było to czynione do tej pory. B. Mepham zauważa, że „(...) wielu neomaltuzjan to naukowcy, którzy podkreślają ograniczenia ekologiczne, natomiast wielu antymaltuzjan to przedstawiciele nauk społecznych, przede wszystkim ekonomiści” (Mepham 2008: 92).

4. „Eksplozja ludnościowa” jako zagadnienie etyczne

Zjawisko „eksplozji demograficznej” zostało uznane za problem globalny, który coraz częściej rozpatrywany jest także od strony etycznej. Niejednokrotnie formułuje się postulaty czy strategie w celu przewycięzania ogólnoswiatowego kryzysu, dotykając przy tym kwestii filozoficznych i etycznych, na przykład w pytaniach o sens, cel i wartość ludzkiego życia, działania, jego moralności, o konieczności w obrębie tego, co istnieje, o system normatywny, czy z zakresu praw człowieka.

Jan Paweł II podejmując zagadnienie globalizacji zwrócił uwagę w szczególności na problemy etyczne. Podkreślił, iż „(...) globalizacja, jak każdy system, musi służyć człowiekowi, musi służyć solidarności i dobru wspólnemu” (Jan Paweł II 2001: 258). Etyka, w ocenie Papieża, nie może być z kolei usprawiedliwieniem systemu, ale podporą wszystkiego, co ludzkie w każdym systemie, nie godzi się zatem na umiejscowienie systemu ponad człowiekiem. Jan Paweł II postulował, aby w refleksji etycznej odnoszącej się do globalizacji opierać się na dwóch równoważnych zasadach:

- niezbywalnej wartości człowieka stanowiącej źródło wszelkich jego praw oraz ładu społecznego, a zatem zasadzie podkreślającej podmiotowość człowieka,
- wartości ludzkich kultur, których żadna władza nie ma prawa lekceważyć czy niszczyć (Jan Paweł II 2001: 259-260).

W swoim podstawowym rozumieniu etyka oznacza naukę o obyczajach – o tym, co przystoi w postępowaniu i działaniu, co jest godne czynienia (Stępień 2001: 104). T. Ślipko definiuje etykę jako „(...) naukę filozoficzną, która ustala moralne podstawy i reguły ludzkiego działania przy pomocy wrodzonych człowiekowi zdolności poznawczych”⁶ (Ślipko 1974: 26). „Eksplozja demograficzna” jako realny problem globalny oraz zagrożenie dla człowieka i całego ekosystemu może stanowić przedmiot badań tzw. etyki globalnej. W tym wymiarze etyka oznacza bowiem nurt współczesnej etyki skupiający się na kwestii przewyższania zagrożeń dla przyszłości człowieka generowanych przez rozwój współczesnej cywilizacji (np. problemów określanych mianem globalnych zagrożeń środowiska, w tym katastrofy humanitarnej w krajach Trzeciego Świata) (Gawor 1994: 63). Przedmiotem zainteresowania etyki globalnej są zatem problemy,

⁶ „Moralne podstawy” to w szczególności cel ludzkiego działania i powiązane z nim pojęcie szczęścia. Moralność działania oznacza jego dobro lub zło, a powinność nakaz zobowiązujący człowieka do określonego działania. „Moralne reguły” należy rozumieć jako pewny zespół ocen, norm i wzorów osobowych, „ludzkie działanie” jako sumę ludzkich czynów świadomych i rozumnych, natomiast „wrodzone człowiekowi czynności poznawcze” jako poznanie rozumowe, myślenie abstrakcyjne. (Por. A. Andrzejuk 2000: 81).

które swoim rozmiarem przewyższają wszelkie granice kompetencji lokalnych wspólnot i wymagają wszczęcia działań ogólnoludzkich (Ciążela 2006: 6).

Z drugiej strony na problem przeludnienia można spojrzeć z perspektywy człowieka, którego ta sprawa bezpośrednio dotyczy, podnosząc kwestię jego praw, ograniczeń wolności, dyskutując o jego podmiotowości i godności. Programy masowej antykoncepcji budzą zastrzeżenia z wielu powodów. Polityka taka może być odbierana jako forma imperializmu, w tym również imperializmu kulturowego. Zamożne państwa udzielają pomocy finansowej krajom Trzeciego Świata w zamian za wdrażanie programów kontroli urodzeń. Często zwraca się też uwagę, że nakazy regulacji urodzeń naruszają prawa człowieka, bowiem uniemożliwiają potencjalnym rodzicom posiadania preferowanej przez nich liczby potomstwa. Przeciwnicy programów masowej antykoncepcji są zdania, że ten rodzaj ingerencji w życie człowieka jest bliski zasadom eugeniki, zwłaszcza w jej negatywnym wymiarze. A. K. Sen krytykował koncepcję neomaltuzjańską wyrażającą konieczność zmniejszenia ubóstwa poprzez minimalizowanie przyrostu ludzi w państwach cierpiących na niedostatek. W opinii autora takie podejście oznacza traktowanie ludzi nie jako istoty rozumne, ale działające jedynie pod wpływem impulsów (Wayne Nafziger 2007: 56). Warto w tym miejscu przytoczyć także słowa F. Fukuyamy: „Sądzymy, że rozumiemy wiele aspektów ludzkiej natury i część z nich chcielibyśmy zmienić, gdy tylko nadarzy się sposobność. Poprawianie natury nie zawsze jednak jest łatwe: ewolucja może być ślepa, lecz przestrzega zasad bezlitosnej logiki przystosowawczej, która dostosowuje organizmy do ich środowiska” (Fukuyama 2005: 135). Z polityką demograficzną, która jest realizowana poprzez ingerencję władz publicznych dla osiągnięcia pożądanых zmian ludnościowych nie zgadza się także Kościół katolicki. Zdaniem Stolicy Apostolskiej problemy przeludnienia powinny być rozwiązywane z poszanowaniem godności osoby, z uwzględnieniem praw moralnych i uprawnień rodziny (Encyklopedia Katolicka 2012: 639). Z kwestią tą wiąże się także zagadnienie wolności – cecha właściwa człowiekowi, która leży u podstaw jego funkcjonowania. Bycie

wolnym wiąże się z możliwością myślenia, zachowywania się i działania według własnych wizji. Trwanie we wspólnocie wyklucza niczym nieuwarunkowane postępowanie jednostki. Wolność jest zatem ograniczona przez czynniki środowiskowe, zewnętrzne, wewnętrzne oraz zakazy. Życie w wolności uznaje się jednak za coś dobrego, nawet gdy nie ma gwarancji, czy nasze wybory dają większą szansę na przeżycie. Będąc istotą społeczną człowiek podporządkowuje się naciskom ze strony otoczenia – członków społeczeństwa, grup, instytucji, organizacji, praw, norm, a także standardów będących efektem współżycia i współdziałania w dziedzinie gospodarki, polityki i kultury. W ocenie W. Sztumskiego poziom zniewolenia wzrasta wraz z przechodzeniem na wyższy poziom rozwoju wiedzy, techniki i cywilizacji. Zniewalanie zdaniem autora dokonuje się obecnie pod wpływem czynników subiektywnych i z inspiracji określonych grup społecznych, mających interes w świadomym ograniczaniu wolności mas społecznych, głównie z powodów ekonomicznych (Sztumski 2012: 192, 195). Programy dotyczące regulacji poczęć czy nakazy przyjmowania modelu rodziny 2+1 z jednej strony można uznać za działanie uszczuplające wolność człowieka, a z drugiej naruszające jego prywatność, osobistą przestrzeń.

Z etycznego punktu widzenia problem przeludnienia i konsekwencje wynikające z narzucanej polityki kontroli poczęć można też rozważać w kontekście praw moralnych. V. Gluchman proponuje dwa zasadnicze ujęcia tego prawa: utylitarystyczne – forma umowy społecznej, która przewiduje korzyść uczestników tej umowy, oraz ontologiczne, w którym godność osoby ludzkiej i jej egzystencji uznaje się za podstawę praw moralnych. Autor podkreśla, że skoro moralność ma swoje podłoże w biologicznym statusie człowieka, a dopiero wtórnie uzasadniana jest czynnikami społecznymi i kulturowymi, to fakt ten powinien przekładać się na koncepcje prawa moralnego. Godność człowieka i humanizm są wartościami podstawowymi, a prawa moralne są nieformalnym wyrażeniem wartości moralnych, wymogiem wspierania i ochrony życia, podczas gdy prawo stanowione jest jedynie zinstytucjonalizowanym odzwierciedleniem tych uprawnień (Grzybek 2011: 222-225).

5. Ujęcia prawno-polityczne kwestii przeludnienia

Problem „eksplozji ludnościowej” niesie ze sobą niezwykle zagrożenia zarówno dla środowiska przyrodniczego, jak i osoby ludzkiej. Z tego powodu sprawę przeludnienia uznano za kwestię ogólnoswiatową wymagającą systemowych rozwiązań. Propozycje rozstrzygnięć, plany pomocy czy scenariusze działań powinny opierać się na sprawnej strategii będącej rezultatem przemyślanej polityki międzynarodowej. Odzwierciedleniem tej polityki winien być określony, usystematyzowany zbiór norm prawnych, bowiem „prawo, jako najdoskonalszy instrument polityki, najlepiej nadaje się do wdrożenia w życie globalnych postanowień” (Karski 2010: 434). Bardzo precyzyjnie relację pomiędzy polityką a prawem opisał A. Nowak-Far. W opinii autora system prawny można uznać za szczególny kod pomocny w semantycznej redukcji polityki, w tym również redukcji istotnych dla niej zjawisk społeczno-gospodarczych, a ponadto twierdzi o charakterze aksjologicznym. Co więcej A. Nowak-Far podkreśla, że „(...) niektóre z twierdzeń legitymowanych w ramach systemu politycznego nie są legitymowane w systemie prawnym z uwagi na sprzeczność (nawet formalną) ich możliwych wykonawczych formuł prawnych z obowiązującymi normami prawnymi wyższej rangi – głównie normami konstytucyjnymi, bądź pochodzącymi z traktatów międzynarodowych (...)” (Nowak-Far 2011: 292). Łączenie polityki i prawa wymaga zatem tworzenia modelu działania obejmującego sieć skontaminowanych decyzji zakreślających kierunek postępowania.

Problem ingerencji państwa w prokreację ze względu na wyczerpujące się zasoby naturalne został poruszony w latach 60. XX wieku przez amerykańskiego biologa P. R. Ehrlicha. Naukowiec w publikacji „*The Population Bomb*” z 1968 roku prognozował zbliżającą się katastrofę demograficzną połączoną z klęską głodu. Takie przekonanie skutkowało postulatami, które później głosił. Ehrlich domagał się ingerencji państwa w prokreację poprzez system bodźców takich jak zachęty i kary oraz przymus, gdy dobrowolne metody zawodzą. Biolog panującą sytuację na Ziemi streszczał w 3 zwrotach: „zbyt dużo ludzi”, „zbyt mało żywności”, „zanieczyszczenie środowiska”.

Należy zauważyć, że obserwowana od końca II wojny światowej eksplozja demograficzna należy bez wątpienia do głównych składowych kryzysu w równowadze środowiska przyrodniczego. Problem ten został już dostrzeżony w Raporcie Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thanta z 1969 roku *Człowiek i jego środowisko*. Autorzy raportu podkreślili, że po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się kryzys o zasięgu ogólnoswiatowym. Dotyczy on państw rozwiniętych, jak również dopiero się rozwijających. Wskazano, że jest on następstwem takich czynników jak: eksplozja demograficzna, wyniszczanie ziem uprawnych, zmniejszanie się zasobów nieodnawialnych oraz bioróżnorodności. Stwierdzono także, że kryzys wyrażający się w degradacji środowiska naturalnego osiągnął poziom zagrażający życiu przyszłych generacji. Podjęcie kroków niwelujących to niebezpieczeństwo nie musi się jednak wiązać z ograniczeniem dążeń człowieka do dalszego rozwoju. Potrzebne jest wypracowanie konsensusu pomiędzy rozwojem społeczno-gospodarczym a ochroną środowiska. W raporcie U Thanta zwrócono uwagę na globalność problemów związanych z degradacją środowiska naturalnego przez człowieka: „(...) istnieją problemy dotyczące bezpośrednio lub pośrednio wszystkich krajów, które można rozwiązać jedynie w drodze międzynarodowych porozumień i pod warunkiem, że narody wyrażą gotowość wspólnego działania dla ich wspólnego dobra” (U Thant 1969). Ochrona jakości środowiska naturalnego oraz poprawa warunków bytowych ludności należą do priorytetowych kwestii, wpływających na dobrobyt ludności i rozwój gospodarczy na świecie.

Teza z Raportu U Thanta o tym, że przyroda nie jest niezniszczalna i niewyczerpywalna została potwierdzona w publikacji *Granice Wzrostu* Klubu Rzymskiego z 1972 roku. „Wskazano, że jeżeli współczesne trendy rozwojowe, znaczone wykładniczym wzrostem ilości zanieczyszczeń trafiających do środowiska, nie ulegną zmianie, postulowana katastrofa nastąpi w ciągu najbliższych 100 lat” (Pawłowski 2008: 36). Późniejsze, systematycznie się ukazujące raporty Klubu Rzymskiego były odpowiedzią na aktualne zmiany w sytuacji światowej.

Ważkim dokumentem jest również nowatorski raport z 1987 roku *Nasza Wspólna Przyszłość* (ang. *Our Common Future*) niezależnej Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju (ang. *World Commission on Environment and Development* – WCED), pod przewodnictwem ówczesnej premier Norwegii G. H. Brundtland. Raport stanowi próbę ukazania sprzężeń występujących pomiędzy nierównościami społecznymi, ubóstwem, liczbą ludności na świecie a degradacją środowiska. Stanowi on syntezę problemów zawartych we wcześniejszej Światowej Strategii Ochrony (ang. *World Conservation Strategy*) z 1980 roku i raporcie komisji Brandta⁷ z tego samego roku. W dokumencie warty uwagi jest także sposób ujęcia kryzysu. Autorzy uważają, że nie ma oddzielnych kryzysów: kryzysu środowiska, kryzysu rozwoju, kryzysu energetycznego. Wszystkie stanowią jeden kryzys. Twórcy raportu *Nasza Wspólna Przyszłość* podkreślili, że kryzys jest ściśle powiązany ze wzrostem ludności na kuli ziemskiej. Środowisko, w którym żyjemy jest ograniczone. Od lat 50. XX wieku do pierwszego dziesięciolecia XXI wieku w Azji nastąpiło ponad 3-krotne spotęgowanie liczby ludności, w Afryce 4-krotne, w Europie blisko 2-krotne, w Ameryce Północnej ponad 2-krotne, w Ameryce Południowej 3-krotne, w Australii i Oceanii 2,5-krotne.

Według autorów raportu wraz ze wzrostem liczby ludności wiązać się będzie wzrost działalności gospodarczej. Komisja Brundtland prognozowała, że pod koniec XX wieku nastąpi jeszcze silniejsze sprzężenie ochrony środowiska z gospodarką w skali regionalnej, jak i globalnej. Coraz mocniejsza eksploatacja zasobów naturalnych oraz wykorzystywanie ich jako surowców do wytwarzania produktów, wiąże się z zaspokojeniem ludzkich potrzeb. Następstwem wzrostu ludzkich potrzeb jest zwiększenie popytu na określone dobra ekonomiczne i usługi, co z kolei skutkuje wywieraniem silniejszej presji na środowisko naturalne. Człowiek coraz mocniej ingeruje w zasoby przyrody. Pogłębia się wówczas ekonomizacja środowiska

⁷ W 1980 roku pod przewodnictwem Kanclerza Niemiec Zachodnich W. Brandta został opracowany raport pt.: *Powszechny kryzys* (ang. *Common Crisis*), w którym został ukazany problem różnic zamożności pomiędzy Północą a Południem.

naturalnego, gdyż aby zaspokoić ludzkie potrzeby, trzeba wykorzystywać większą liczbę surowców, eksploatować nowe obszary, odkrywać inne źródła zasobów.

Prognozy zawarte w powyżej przedstawionych dokumentach dotyczące wzrostu zapotrzebowania na surowce naturalne bez wątplenia się sprawdzają. Potwierdzenie można odnaleźć w raporcie ONZ *Decoupling Natural Resource Use and Environmental Impacts from Economic Growth* z 2011 roku. Szacuje się, że do roku 2050 ludzkość może pochłonąć ok. 140 mld ton minerałów, rud metali, paliw kopalnych oraz biomasy w ciągu każdego roku, czyli 3 razy więcej niż obecnie. Należy jednak podkreślić, że dobra te będą zużywane przede wszystkim przez mieszkańców państw wysokorozwiniętych. Obywatel kraju rozwiniętego zużywa średnio 16 ton z tych czterech kluczowych zasobów. Dla porównania człowiek w Indiach zużywa dziś 4 tony rocznie (United Nations 2011: 7). Wzmożona konsumpcja przyczynia się do zwiększonej ilości produkcji gazów cieplarnianych takich jak ditlenek węgla. Należy jednak podkreślić, że miliard najbiedniejszej ludności świata odpowiada jedynie za 3% całkowitej emisji gazów cieplarnianych. Z kolei miliard najbogatszych mieszkańców Ziemi przyczynia się do 50% emisji. Bez wątplenia jest to konsekwencja konsumpcyjnego stylu życia oraz intensywniejszego eksploatowania zasobów naturalnych planety. Mieszkańcy Nowego Jorku (19 mln) emitują więcej ditlenku węgla, niż blisko 800 mln ludzi zamieszkujących 50 najbiedniejszych państw świata (United Nations 2011: 7).

Dysproporcje w dostępie do dóbr naturalnych, nierównomierne korzystanie z nich, brak dostępu do edukacji czy nowych technologii tworzą jeszcze większą przepaść pomiędzy państwami wysoko rozwiniętymi a krajami słabiej rozwiniętymi. „Trzy najbogatsze osoby na świecie razem mają zasoby, które przekraczają łączny PKB 48 najmniej rozwiniętych krajów. 15 najbogatszych osób razem ma zasoby, które przekraczają całkowity PKB Afryki subsaharyjskiej” (Mephram 2008: 8). Należy także podkreślić, że jedno dziecko urodzone w państwach uprzemysłowionych przyczynia się do skażenia środowiska i korzystania z zasobów jak 30 do 50 dzieci urodzonych

w krajach słabo rozwiniętych (Mephram 2008: 85). Wydaje się zatem, że budowanie wśród społeczeństw świadomości „ograniczoności” światowych zasobów naturalnych i energetycznych oraz umiejętność korzystania z nich w zgodzie z koncepcją zrównoważonego rozwoju stanowi duże wyzwanie w XXI wieku. Dużym wyzwaniem jest także budowanie solidarności globalnej oraz wdrażanie zasady subsydiarności. Bez tych założeń rozwiązanie problemów związanych z eksplozją demograficzną może okazać się niemożliwe.

6. Zakończenie

Wielu badaczy jako główną przyczynę katastrof głodowych oraz kryzysu ekologicznego wskazuje eksplozję ludnościową. Statystyki wydają się potwierdzać tę tezę. Nasilający się problem ubóstwa i degradacji środowiska naturalnego skutkuje zarówno stratami zasobów, jak i szans rozwojowych. Należy jednak zauważyć, że obecnie mamy do czynienia z nadwyżkami żywności na rynku światowym. Wykształcenie mechanizmów podziału tych dóbr mogłoby skutkować zmniejszeniem problemu głodu, niedożywienia i bezpieczeństwa żywnościowego, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata. Wydaje się, że człowiek jako istota rozumna powinien analizować swoje dotychczasowe działania, ale również kontynuować odkrywanie, poznawanie otaczającego świata. Zdolność do przekształcania środowiska może przynieść korzyści płynące z rozwoju oraz możliwości poprawy jakości życia. Nieprzemyślane działania mogą jednak przyczynić się do powstania szkód na szeroką skalę, takich jak zanieczyszczenia powietrza, wody, ziemi, zakłócenie równowagi biologicznej biosfery, zubożenie zasobów nieodnawialnych. Konsekwencje tych poczynań mogą okazać się destrukcyjne nie tylko dla środowiska naturalnego, ale bezpośrednio dla zdrowia człowieka, rozumianego jako kompletny, fizyczny, psychiczny i społeczny dobrostan.

Zagadnienie eksplozji demograficznej jest aktualne i ważne, dlatego powinno być traktowane priorytetowo zarówno przez instytucje międzynarodowe, jak i państwowe. Istotne są ponadto szczegółowe

analizy naukowe o charakterze interdyscyplinarnym, uwzględniające systemowe podejście do zasygnalizowanych w tekście problemów.

Bibliografia

Literatura:

- Balicki Janusz, Frątczak Ewa, Nam Charles B., 2003, *Mechanizmy przemian ludnościowych. Globalna polityka ludnościowa*, Gaudium, Warszawa.
- Bartkowiak Ryszard, 2001, *Rozwój ludności świata i prawa nimi rządzące*, Wydawnictwo SGH, Warszawa.
- Ciążela Helena, 2006, *Problemy i dylematy etyki odpowiedzialności globalnej*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Encyklopedia Katolicka*, 2012, t. XVI, TN KUL, Lublin.
- Fukuyama Francis, 2005, *Koniec człowieka*, Znak, Kraków.
- Gawor Leszek, 1994, *Etyka globalna*, w: Jedynak S. (red.), *Mały słownik etyczny*, Branta, Bydgoszcz.
- Grzybek Grzegorz, 2011, *Prawa moralne – etyka społecznych konsekwencji a etyka rozwoju*, w: Moń Ryszard, Kobyliński A. (red.), *Prawa człowieka i świat wartości*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa, 221–230.
- Jan Paweł II, 2001, *Globalizacja i etyka*, w: Sareło Z. (red.), *Meandry etyki*, Wydawnictwo WM, Olecko, 257–260.
- Karski Leszek, 2010, *Istota prawa zmian klimatu – cel i klasyfikacja*, w: Karski L., Grochowska I. (red.), *Zmiany klimatu a społeczeństwo*, C.H. Beck, Warszawa, 433–445.
- Malthus Thomas R., 2003, *Prawo ludności*, Altaya, Warszawa.
- Mepham Ben, 2008, *Bioetyka*, PWN, Warszawa.
- Nowak-Far Artur, 2011, *Methuselach perplexus – polityka prawa wobec zmian demograficznych w Europie*, w: Osiński J. (red.), *Współczesne problemy demograficzne. Rzeczywistość i mity – ujęcie krajowe, regionalne i globalne*, C.H. Beck, Warszawa, 283–304.
- Okólski Marek, Fihel Agnieszka, 2012, *Demografia. Współczesne zjawiska i teorie*, Scholar, Warszawa.

- Okólski Marek, 2005, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Scholar, Warszawa.
- Pawłowski Artur, 2008, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, PAN, Lublin.
- Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta, 1969, *Człowiek i jego środowisko*, „Biuletyn Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO”, Numer specjalny, Warszawa.
- Rosset Edward, 1978, *Eksplozja demograficzna*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Stępień Antoni B., 2001, *Wstęp do filozofii*, TN KUL, Lublin.
- Ślipko Tadeusz, 1974, *Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, WAM, Kraków.
- Sztumski Wiesław, 2012, *Człowiek wobec środowiska. Propedeutyka sozofilozofii*, Wydawnictwo WSL, Częstochowa.
- United Nations, 2011, *World Population Prospects, The 2010 Revision*, t. 1., New York.
- United Nations, 2011, *Decoupling Natural Resource Use and Environmental Impacts from Economic Growth*, New York.
- Wayne Nafziger E., 2007, *From Seers to Sen: The Meaning of Economic Development*, in: Mavrotas G., Shorrocks G. A. (eds), *Advancing Development. Core Themes in Global Economics*, United Nations University, 50–62.

Witryny internetowe:

- (Web-01) *Types of contraception and medical issues*, <<http://www.bbc.co.uk/ethics/guide>>, dostęp:16.05.2014.
- (Web-02) <<http://www.ncsse.com>>, dostęp:16.05.2014.